

UCZNIOWSKI SZKOLNIK

maj 2021

MAJ CZARODZIEJ

Zapachniała wiosna majem
przyszedł miesiąc upragniony,
przyniósł z sobą kwiatów naręcz,
co rumieńcem w polu płoną.

Zaczarował nam dni szare
zmienił w ciepłe, kolorowe
i przywitał słońca żarem
świat barwami pomalował.

Sprzyja wszystkim
zakochanym
w parku różą, bzem zakwita
tęczę uczuć niesie dla nich
sercem trzeba ją przywitać.

Toną drzewa w morzu liści
wabi śpiewem wiatr wiosenny,
każde się marzenie ziści
maj czarodziej gotów spełnić.

Gazetkę redagują uczniowie : Michał, Tomasz, Karolina, Daria, Milena, Maciej,
Małgorzata, Marta, Jakub, Monika, Martyna. Opiekun Edyta Skrzypczyk



AKTUALNOŚCI

Pamiętamy o Narodowym Święcie Konstytucji 3 Maja



Uczniowie naszej szkoły przyłączyli się do akcji Młodzieżowej Rady Gminy i indywidualnie odwiedzili Pomnik "Ofiarom Wojny i Przemocy" w Strzelcach Opolskich i położyli przed nim kwiaty.



ESCAPE ROOM

Uczniowski Szkolnik
we współpracy
z biblioteką ogłasza konkurs!

Żeby wziąć w nim
udział kliknij

w link: <https://bit.ly/2Q4KtDf>

Gdy strona się otworzy zacznij
rozwiązywać łamigłówki

Prawidłowe odpowiedzi pomogą Ci w odnalezieniu zagubionej książki

Wynik wyślij do 19 maja na e-mail Uczniowskiego Szkolnika:

szkolnik2@o2.pl

SPIESZ SIĘ!

Pierwsze trzy osoby, którym uda się znaleźć zgubę zostaną nagrodzone!



TWORCZOŚĆ UCZNIOWSKA

Grilla zapach wszędzie czuć,
zjeść kiełbaski chcemy już.
Zapach steka wciąż czujemy
i go sobie smacznie zjemy.
Ciepły deszczyk każdą kroplą
poi każdy ogród nasz
oto właśnie
Piękny MAJ!



TOMEK.k

Z ŻYCIA WZIĘTE

TOP 10 MIEJSCÓWEK W SZKOLE

Z racji tego, że wróciliśmy do nauki stacjonarnej, dzisiaj zabiorę Was na przechadzkę po najlepszych miejscach naszej szkoły, w których możecie miło i przyjemnie spędzać przerwy. A teraz zapraszam już na wycieczkę!

10. Ławka przed głównym wejściem ☺

Przez niektórych uznawana za najlepszy punkt widokowy na podwórku, z którego można oglądać cały plac i część sadu. Często dyżurują tam nauczyciele, co tylko potwierdza fakt, że naprawdę wiele można z tamtego miejsca zobaczyć.

09. Piłkarzyki ⚽

Obecnie nie używa się ich tak często, ponieważ piłka do gry została owiana ponurą tajemnicą. Warto jednak zauważyć, że gdy któryś z uczniów takową dysponuje stół do piłkarzyków jest wprost oblegany przez przedstawicieli wielu klas. Począwszy od poznających szkołę pierwszaków, aż do mających lada chwila pisać egzaminy ósmoklasistów.

08. Biblioteka i sala gimnastyczna 📖🏆

Biblioteka oraz sala sportowa w naszej szkole są również często odwiedzanymi miejscami. W bibliotece można przeglądać kolorowe komiksy, czytać przeróżne powieści, a czasem nawet grać w planszówki. Zawsze jest tam cisza i spokój pomagające w skupieniu się na czytaniu lub rozgrywce. Sala sportowa to miejsce, w którym od czasu do czasu można na przerwie pograć z kolegami w piłkę, koszykówkę, albo zwykłego berka. Jednak, gdy rozgrywane są tam turnieje wszystko wokół zamienia się w prawdziwą sportową scenę z widownią, na której zawsze znajdzie się dla Was miejsce. Podczas trwania najważniejszych meczy nauczyciele czasem zabierają uczniów z lekcji, by razem z nimi oglądać zmagania młodych sportowców.

07. Świetlica 😊

Kiedyś można tam było przychodzić na każdej przerwie, jednak teraz tylko uczniowie najmłodszych klas mają nieograniczoną przepustkę w to miejsce. Jednak, gdy już się tam jest można spokojnie odrobić zadanie domowe, zbudować coś z klocków, albo porozmawiać ze znajomymi. Jest to idealne miejsce na odpoczynek po lekcjach.

06. Wiszący korytarz 🤔

Nazwa może brzmi abstrakcyjnie, jednak jest to zwyczajna część korytarza na piętrze "wisząca" nad schodami. Można stamtąd obserwować kursujących to w jedną, to w drugą stronę uczniów, jeść śniadanie, czy powtarzać sobie materiały na testy. Zwykle jest tam spokojnie, bo korytarz nie jest już tak często odwiedzany.

05. Boisko 🏈

Wbrew pozorom nie mowa tutaj o boisku suskiej drużyny piłkarskiej, a o część sadu, w której wiosną, zwykle uczniowie z klas 4, 6 i 7 zbierają się co przerwę, by rozgrywać między sobą mecze piłki nożnej. Co ciekawe niedługo nie będzie konieczności strzelania między drzewa, ponieważ nasza szkoła zakupiła bramki, które na razie stoją po przeciwległej stronie sadu. Będzie to na pewno spore udogodnienie.

04. Klasa informatyczna

Jest to miejsce ściśle związane ze świetlicą. Tak naprawdę, to świetlica jest drogą. Drogą, której kierunek zależy od zachowania spacerujących. Jesteście grzeczni - automatycznie macie szansę spędzić resztę pobytu na świetlicy grając sobie w gry.

Uważajcie!

Nigdy nie pijcie i nie jedzcie w sali informatycznej. Dlatego, że możecie nakruszyć na przykład na klawiaturę, co może znacznie zmniejszyć poziom jej użyteczności. :/

03. Kamienny stół

Miejsce posiedzeń najstarszych przedstawicieli uczniowskiego rodu. Tak. Któraś z szóstych klas dawno temu upatrzyła sobie tamto miejsce i od tamtej pory najstarsi uczniowie dumnie je zajmują. Oczywiście wielu młodszych uczniów okupuje tamto miejsce, jednak każdy wojownik podświadomie wie, że mimo jego trudu ósmoklasiści już zawsze będą panami tej części sadu.

02. Schody ewakuacyjne

Zaraz po stołach ping-pong'owych najczęściej odwiedzane miejsce na terenie całej szkoły! Na schodach ewakuacyjnych uczniowie bawią się, rozmawiają, jedzą śniadania i świetnie spędzają przerwy. Ja sam, bywam tam często i widuję zarówno ósmoklasistów, jak i pierwszoklasistów. Niestety odwiecznym problemem jest to, że nauczycielom dyżurnym nie specjalnie podoba się pomysł urządzania tam przez uczniów posiadówek.

01. Stoły ping-pong'owe

Na terenie naszej szkoły są trzy stoły. Jeden na parterze, drugi na piętrze, a ostatni na podwórku. Tak naprawdę jeszcze cztery, pięć lat temu nikt nie interesował się tymi miejscami, jednak czas przyniósł przełom! Nagle wszyscy, na każdej przerwie zbierali się przy umówionym stole i rozgrywali między sobą turnieje. Zaczęły się eliminacje, jednak teraz poziom w naszej szkole jest tak wysoki, że na przerwach wciąż trwają MISTRZOSTWA!

A mistrzem, możesz być TY!

Do zobaczenia na korytarzu szkolnym, Maciej

WARTO PRZECZYTAĆ

"Tusz"

Parę dni temu przeczytałam książkę "Tusz" autorstwa Alice Broadway i postanowiłam, że podzielę się z wami opinią na jej temat. Książka jest z gatunku fantastyki i zawiera dodatkowe baśnie, które prawdopodobnie pojawiają się w każdej części i mają pomóc czytelnikowi zrozumieć przedstawioną historię.



W świecie stworzonym w książce przyjęto, że ludzie tatuują na swoim ciele ważne wydarzenia z ich życia np. datę narodzin, imię, zawód, odniesione sukcesy itp. Kiedy człowiek umiera ściąga się z niego skórę i tworzy tzw. "księgę skóry". Gdy księga zostanie przyjęta przez rząd, czyli zostanie uznana za wartą niespalenia, to wraca ona do bliskich zmarłego (jest to rytuał, który w książce został opisany bardziej szczegółowo). Lecz nie wszyscy się tatuują. Takich

ludzi nazywa się nienaznaczonymi. Poznajmy główną bohaterkę, naznaczoną - Leorę. Po śmierci ojca niecierpliwie czeka na to czy rząd uzna jego księgę za godną zwrócenia rodzinie. Leora jest święcie przekonana, że jej ojciec był dobrym człowiekiem, ale odkrywa, że coś z księgi zostało usunięte. Jeden mały skrawek. Zastanawia się

czy jej ojciec rzeczywiście był tak dobry za jakiego go uznała. Ma zamiar odkryć tę tajemnicę.

Moim zdaniem książka była dobra, ale nie wystarczająco. Pierwsza połowa była monotonna i bez tempa. Krótko mówiąc - niewiele się działo. Za to druga była bardzo interesująca. Ostatnie strony były najlepsze, ponieważ to czego się tam dowiedziałam było zaskakujące. Nie mniej książka mogła być wzbogacona w bardziej wartką akcję. Po lekturze tej książki poszukałam w Internecie opinii na jej temat. Pewna czytelniczka stwierdziła, że pierwsza część stanowi prolog do dalszej historii. Też tak uważam i mam nadzieję, że kolejne części będą bardziej wciągające.

Uważam, że pomysł na fabułę jest świetny tylko mogło to być lepiej napisane. Przypuszczam, że nie każdemu się ta książka spodoba. Z pewnością znajdą się osoby, które stwierdzą, że była świetna, ale będą też takie które powiedzą, że była niezbyt przyjemna czy nudna. Wszystko zależy od Was i Waszego gustu. Myślę, że warto spróbować przeczytać "Tusz" - być może się Wam spodoba. Bez ryzyka nie ma zabawy.

Gosia

CIEKAWSOSTKI O WILKACH:

1. Długość ciała wilka dochodzi do 130 cm, wysokość w kłębie do 85 cm a waga od 35 do nawet 60 kg.
2. Wilki mają płową sierść, w odcieniach od szarego, rudawego po brązowe, wyjątkowo czarną lub białą.
3. Sylwetka wilka jest szczupła, żylasta. Specjalnością wilka jest długi, wytrwały bieg.
4. Wilki potrafią biec z prędkością do 60 km/h.
5. W ciągu dnia wilki mogą pokonać dystans ponad 60 km.
6. Wilki mogą węchem wyczuć zdobycz z odległości kilku kilometrów. Rozpoznają co to za zwierzę i w jakiej jest kondycji.
7. Wilki są bardzo inteligentne. Wiedzą, że zwierzęta kopytne przewyższają je w szybkości biegu, zwłaszcza pod górę. Dlatego starają się zmusić je do ucieczki w dół. Robią zasadzki.
8. Najważniejszym orężem wilków są ich zęby mocno zakotwiczone w szczękach.
9. Wilki zjadają całą upolowaną ofiarę poza zawartością żołądka.
10. Większość życia wilki spędzają w grupie rodzinnej zwanej watahą.
11. W warunkach naturalnych wilki żyją od 12 do 16 lat.
12. Wilki są gatunkiem terytorialnym.
13. Wilki, tak jak psy znakuje swój teren.
14. Wilki porozumiewają się ze sobą za pomocą sygnałów dźwiękowych.
15. Wilki dały początek genetyczny wszystkim psom.



Karolina



JASKÓŁKI

Pochodzi z rodziny jaskółkowatych. Zamieszkują rozległe obszary na kuli ziemskiej, prawie całą Eurazję. To smukły, malutki, niebiesko-czarny ptak z czerwonym czółem i podgardlem. Osiąga od 17 do 23 centymetrów, a waży od 16 do 21 gram. Jest bardzo zwinny ptakiem. Żywią się głównie drobnymi owadami. Jest gatunkiem pod ochroną. Lata na duże dystanse od kwietnia do końca maja, a na zimowiska od września do października. Są warte tego by je obserwować i się o nich uczyć.

Milena

KĄCIK KULINARYNY

CIASTO NA DZIEŃ MATKI

Tym razem nietypowy przepis,
bo to czekoladowy pudding z okazji Dnia Matki.

Składniki na czekoladowy pudding z malinami:

- 180 g mąki pszennej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 30 g kakao
- 250 g masła
- 1 łyżka likieru malinowego (można zastąpić innym)
- 95 g drobnego cukru do wypieków
- 95 g jasnego cukru muscovado
- 250 g gorzkiej czekolady (70%), połamanej na kawałki
- 370 ml wody
- 2 łyżeczki kawy rozpuszczalnej w proszku
- 2 duże jajka
- 250 g malin

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.

W garnku umieścić masło, likier, oba cukry, czekoladę, kawę i wodę. Podgrzewać, mieszając, do rozpuszczenia i połączenia się wszystkich składników. Powinien powstać gładki i błyszczący sos czekoladowy (w razie konieczności przetrzeć przez sitko). Garnek zdjąć z palnika i odstawić na kilka minut.

Do ciepłej mieszanki wbić jajka i całość wymieszać różgą kuchenną, do połączenia. Bezpośrednio do mieszanki przesiać mąkę pszenną, proszek do pieczenia i kakao. Wymieszać różgą kuchenną, tylko do połączenia (nie mieszać zbyt długo). Otrzymana mieszanka będzie rzadka.

Połowę ciasta przelać do tortownicy o średnicy 23 cm, wyłożonej wcześniej papierem do pieczenia (sam spód). Ciasto jest rzadkie, więc należy upewnić się, że forma nie będzie przeciekać. Na połowę ciasta wyłożyć 250 g malin i na nie przelać resztę ciasta.

Piec w temperaturze 170°C, najlepiej bez termoobiegu, przez około 40 - 45 minut. Wypieczonego ciasta nie sprawdzamy patyczkiem, nie będzie to miarodajne. Gotowe ciasto wyrośnie i popęka. Ciasto wyjąć z piekarnika i przestudzić. Stygnąc może delikatnie opaść a pęknięcia się wyrównają. Po godzinie oprószyć cukrem pudrem a na wierzch wyłożyć pozostałe maliny.

Ponadto:

- maliny do wyłożenia na wierzch
- cukier puder do oprószenia

Smacznego :-).

Źródło przepisu - [„How to eat”](#) Nigella Lawson



Marta

KĄCIK MOTORYZACYJNY

a w tym numerze...

TOYOTA RATUJE SILNIKI SPALINOWE

JEDYNY TAKI EGZEMPLARZ NA ŚWIECIE

Toyota jest prawdziwym pionierem w dziedzinie hybrydyzacji jednostek spalinowych. Dlatego wielkim zaskoczeniem dla wszystkich jest to, że firma może uratować klasyczne silniki! Japońska marka ogłosiła, że udało jej się opracowanie silnika o spalaniu wewnętrznym, zasilanego wodorem. Powszechnie wiadomo, że Toyota od dawna chciała wykorzystać wodór jako paliwo. Jednak dotychczas mówiło się tylko o wykorzystywaniu tego pierwiastka w ogniach paliwowych, które wytwarzają prąd, zasilający elektryczny motor. "Bezspalinowa" jednostka wygląda identycznie jak klasyczny silnik. Jediną różnicą jest to, że nowy projekt Toyoty spala wodór, dzięki czemu jednostka nie wytwarza ani grama CO₂! Nie da się ukryć, jeśli realizacja tego planu się powiedzie bez wahania będziemy mogli mówić o prawdziwej rewolucji. Nowy silnik został już wyprodukowany i ma być wykorzystany jako jednostka napędowa do Corolli Sport, która wystartuje w 24-godzinny wyścigu na torze Fuji 21-23 maja. Będzie to naprawdę dobry sprawdzian dla nowego projektu mogącego odmienić przyszłość motoryzacji...



Dalej pozostajemy w kraju kwitnącej wiśni... Niedawno brytyjski producent luksusowych samochodów Rolls-Royce we współpracy ze słynnym francuskim domem

mody Hermèsem stworzyli na zamówienie japońskiego przedsiębiorcy i kolekcjonera sztuki model Rolls-Royce Phantom Oribe.

"Japończyk Yusaku Maezawa wstawił się nie tylko swoją działalnością biznesową, dzięki której zdobył pokaźny majątek, szacowany w 2020 r. przez Forbesa na 2 miliardy dolarów, ani nawet zgromadzoną przez lata cenną kolekcją dzieł sztuki. Zrobiło się o nim głośno na całym świecie, gdy w 2018 roku Elon Musk zapowiedział, że Maezawa będzie pierwszym kosmicznym turystą. Japoński miliarder wykupił uczestnictwo w komercyjnym locie wokół księżyca na statku zbudowanym przez SpaceX. Podróż planowana jest na 2023 rok." Pisze Onet.pl

Japoński przedsiębiorca zażyczył sobie ostatnio nowej, niepowtarzalnej limuzyny. Pojazd miał odzwierciedlać zamiłowanie Maezawy do sztuki. W tym celu wybór padł na markę Rolls-Royce, która słynie z ręcznych, starannych i zawsze zadowolających oko klienta wykończeń wnętrza swoich luksusowych samochodów. Oczywiście i tym razem brytyjski producent limuzyn stanął na wysokości zadania i we współpracy z Hermèsem stworzył prawdziwe dzieło sztuki. Rolls-Royce Phantom Oribe powstał jako samochodowy odpowiednik zakupionego niedawno przez Maezawę odrzutowca. Limuzyna jest inspirowana XVI-wieczną japońską ceramiką Oribe posiadaną przez kolekcjonera. Kolor karoserii wzorowany na barwie szkliwa Oribe został stworzony specjalnie dla właściciela. Z kolei dolna część pojazdu ma kolor kości słoniowej. Kabina została wykończona dwoma odcieniami skóry: beżowym oraz zielonym. Co ciekawe samochód został zaopatrzony w takie elementy jak chłodziarkę do szampana, schowek na karafki oraz jasne dywaniki z owczej wełny. Jednak bez wątpienia największe wrażenie robi "galeria".

"Ciągająca się wzdłuż całej kabiny listwa z drewna orzechowego ze wzorem inspirowanym motywem konia, stworzonym przez Pierre'a Pérona, XX-wiecznego artystę tworzącego dla domu mody Hermès." Podaje Onet.pl



Nie trzeba mówić nic więcej!

Luksusowa moda z klasą wkracza
w świat motoryzacji...

Maciej

NA DWÓCH KÓŁKACH

Zmiany rowerowe i opóźnienia.

Od pewnego czasu dostępność rowerów zmniejszyła się. Jest to spowodowane tym, że fabryki zostały zamknięte. Rowery także podrożały o jakieś 200-500 złotych jest tak, ponieważ koszty produkcyjne podrożały także. Na razie polecałbym poczekać jeszcze miesiąc i dopiero wtedy kupić rower.



Marki, które mają najwięcej opóźnień to :

- Dartmoor
- Ns Bikes

Michał

KĄCIK SPORTOWY

a w tym numerze...

PRZYSZŁOŚĆ RONALDO W JUVENTUSIE

REKORDOWA SUMA ZA NAGELSMANNA

LEWY WRACA NA BOISKA

Cristiano Ronaldo to zdaniem wielu najlepszy piłkarz naszych czasów. Nie ulega wątpliwości, że portugalczyk jest niezwykle utalentowany. Choćby plebiscyt złotej piłki¹, którego jest pięciokrotnym laureatem. Niestety zawodnik liczy już sobie 36 lat, co czyni go coraz mniej opłacalną inwestycją. Obecnie w Juventusie Ronaldo inkasuje 31 milionów euro sezonowo. Portugalczyk miał pomóc drużynie z Turynu² w zdobyciu Ligi Mistrzów. Niestety od czasu transferu jest gorzej niż mogłoby się wydawać. Co prawda Ronaldo w formie i ma znakomite statystyki, ale jest zbyt dużym obciążeniem finansowym dla władz klubu. Wiele wskazuje na to, że dni Cristiano w Juventusie są już policzone. Obecna umowa piłkarza jest ważna do czerwca 2022 roku...



Według niemieckich mediów kwestią dni jest ogłoszenie Juliana Nagelsmanna³ nowym trenerem Bayernu Monachium. Niemiecki szkoleniowiec ma zastąpić obecnego trenera - Hansi'ego Flick'a. Za nowego selekcjonera bawarski klub ma zapłacić 23 miliony euro, co czyni go najdroższym trenerem w historii! Wcześniej tytuł ten należał do André Villasa-Boasa⁴, który w 2011 został kupiony przez Chelsea za 15 milionów euro. Nie wiadomo jeszcze jak długo ma obowiązywać umowa Nagelsmanna z przyszłym klubem. Sam Julian za sezon w Bayernie ma zarabiać 8 milionów euro.



W ostatnim artykule⁵ pisałem o kontuzji Roberta Lewandowskiego. Okazało się, że uraz napastnika nie był aż taki poważny jak się mówiło. Polak w ostatnich tygodniach powrócił na murawę i znowu zaczął zadziwiać formą. Po rehabilitacji może znowu zasilać naszą reprezentację oraz szeregi Bayernu Monachium.



¹coroczny plebiscyt, w którym laureatem zostaje piłkarz, który pokazał się najlepiej w mijającym roku kalendarzowym

²miasto w północno-zachodnich Włoszech, przy ujściu rzeki Dora Riparia do rzeki Pad, na przedgórzu Alp Zachodnich (taka szybka lekcja geografii)

³niemiecki szkoleniowiec, miał okazję być trenerem takich klubów jak RB Leipzig, czy Hoffenheim

⁴portugalski selekcjoner, trenerem był między innymi w FC Porto i Chelsea

⁵radzę wrócić do poprzedniego numeru gazetki, aby zapoznać się z całą historią

Maciej



HUMOREK

NA PODWIECZOREK

Jeździ sobie Jasiu na rowerku koło domu i mówi:

- Mamusiu, zobacz, jadę bez jednej ręki.
- Mamusiu, zobacz, jadę bez obu rąk.
- Mamusiu, zobacz, jadę bez zębów.



Żona Szkota odwiedza męża odsiadującego wyrok w więzieniu i oznajmia:

- Mam kłopot. Nasze dzieci są już w wieku, w którym zadaje się kłopotliwe pytania. Chciałyby na przykład wiedzieć, gdzie schowałeś zrabowane pieniądze.

Właśnie rozgrywają się zawody, kto najdłużej wytrzyma w wodzie. Pierwszy pan wytrzymał 1 minutę i wszyscy go pytają: "Jak pan to zrobił?". A on odpowiada:

- Trening, trening i jeszcze raz trening.

Następny pan wytrzymał 2 minuty i znowu wszyscy ludzie go pytają, jak to zrobił. A on na to:

- Trening, trening i jeszcze raz trening.

Następny pan wytrzymał 3 minuty i wszyscy ludzie go pytają: "Jak pan to zrobił?" A on na to:

- Trening. Po trzykroć trening.

Następny pan przyszedł, wchodzi do wody, zanurza się. Mija 1 minuta - nic, 2 minuta - nic, 3 minuta - nic. Po 4 minucie wychodzi, ledwo oddycha, więc lekarze szybko podbiegli, ale na szczęście nic się nie stało. Wszyscy ludzie pytają: "Jak on to zrobił?!". A on na to:

- Gdzieś musiałem gaciami zahaczyć!

Biegnie zmęczony Jaś do higienistki:

- Proszę Pani pies mnie ugryzł.
- Och, Jasiu, pokaż gdzie.
- Tam na rogu koło szkoły.

Mama pyta się Jasia:

- Jasiu dlaczego płaczesz?
- Bo śniło mi się że szkoła się paliła.
- Nie płacz to tylko sen!
- Właśnie dlatego płaczę.

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

- Wiesz, mój Romek prawie mi się wczoraj oświadczył.
- Jak to prawie?
- No, tak na 50%.
- Czemu na 50 %?
- Zapytał: "Wyjdziesz?"



Siedzą sobie dwa leniwce na gałęzi.

Pierwszy dzień, nic.

Drugiego też nic.

Trzeciego dnia jeden ruszył głową a drugi mówi do niego:

- Ferdek aleś ty nerwowy.

*Ze wszystkich pór roku najbardziej
lubię wiosnę, wtedy moje lenistwo
można nazwać osłabieniem.*



Monia